

NASZE ABC

Główny problem

Istnieje jaskrawa sprzeczność między wznoszącymi się coraz bardziej t. zw. wskaźnikami konjunktury, a trwającym mimo to i ciągle ciężkim kryzysem. I nie tylko u nas. To samo dzieje się i gdzie indziej.

Cóż bowiem z tego, że w sumie biorąc światowa produkcja przemysłowa jest obecnie większa nawet, niż była przed kryzysem? Po pierwsze, polepszenie to nie rozkłada się równomiernie na poszczególne kraje i kiedy w jednych poprawa zaszła już wcale daleko, w innych jeszcze ciągle panuje zastój. Powtóre zaś, nawet w krajach o wzmożonej produkcji kryzys nie chce jednak ustępować.

I tak n. p. Japonia produkuje obecnie o połowę nawet więcej niż w roku 1929, a sytuacja mimo to jest ciężka, bo... nie można wybrnąć z kryzysu w rolnictwie. Produkcja Anglii jest obecnie taka sama, jak i przed 6-ciu laty, a jednak bezrobotnych jest dwa razy więcej.

Szukając przyczyn mówi się o przyroście ludności, który nie znajduje zatrudnienia, oraz o bezrobociu „technicznym” — naturalnej konsekwencji coraz intensywniejszego używania maszyn. Ale w takim razie nie można mówić o zmniejszaniu się kryzysu. Trzeba sobie uświadomić jasno, że chociaż kryzys konjunkturalny już przemija, a przynajmniej częściowo słabnie, to niezależnie od niego rośnie i coraz groźniejszy staje się kryzys strukturalny, wynikający z wadliwego ustroju gospodarczo — społecznego.

I wszystkie inne problemy spadają na plan dalszy wobec tego jednego, najważniejszego.

Bo i cóż stąd, że w okresie kryzysu nadmiar w światowym zapasie surowców (któremu w swoim czasie przypisywano główną winę wywołania przesilenia) zmniejszył się już o jedną piątą, kiedy równocześnie bodaj czy nie bardziej zmalała konsumpcja? Rozwój przemysłu odbywa się głównie dzięki zwiększonej konsumpcji państw — bądź to na zbrojenia, bądź na inwestycje — ale handel międzynarodowy słabnie, wymiana kapitałów ustala, wymiana ludności równie.

Dawniej międzynarodowe życie gospodarcze miało oparcie w możliwościach zagranicznych, gdy nie wystarczały lub zawodziły krajowe — teraz to się skończyło i nie trzeba się lękać, że powróci. Ziemia staje się już za ciasna dla ludzi, możliwości ekspansji na zewnątrz prawie całkiem zanikły, bo wszystko już jest zajęte. Pozostaje jedyna droga: zmiany podstaw.

Jeśli Anglia, w której przyrost ludności jest już minimalny, ma coraz większe kłopoty z rosnącym bezrobociem, to jakżeż naiwnie wyglądałyby rady ograniczania tego przyrostu, jakich niektórzy ekonomiści udzielają Polsce. Nie trzeba się lękać.

Główny problem polega na rozwiązaniu pytania: jak zreorganizować cały ustrój gospodarczy, by wszyscy mogli pracować i zarabiać, a zatem i konsumować. Wszelkie inne próby wyjścia z kryzysowego impasu są tylko paljatywami. I dlatego tak minimalny z nich efekt.

Burza śnieżna

RYGA, 9. 6. (ATE). — Według doniesień z Moskwy, w południowym Tadżikistanie w okolicach graniczących z Beludżystanem przeszła burza śnieżna.

Warstwa śniegu, pokrywająca pola dochodzi do 15 cm. Zasięgi zginęły. Sa liczne ofiary w ludziach.

Filar C.I.K.-a — Jenukidze

Aresztowany i skazany na deportację
za działalność kontrrewolucyjną

MOSKWA, 9. 6. — Ludowy komisariat spraw wewnętrznych ogłosił wczoraj komunikat, podający do wiadomości, że były sekretarz CIK'a Z. S. R. R., Abel Jenukidze skazany został na mocy wyroku specjalnego trybunału na zesłanie do Bodajbo, kraju Jakuckiego, w Syberji Wschodniej. Termin zesłania byłego dygnitarza sowieckiego nie został ściśle określony. Z praktyki poprzednich wyroków jednak wiadomo, że banicja członków partii komunistycznej skazanych za uprawianie opozycji zwykle trwa od 5 do 10 lat. Podczas aresztowania Jenukidze funkcjonariusze G. P. U. dokonali ścisłej rewizji w jego mieszkaniu w Tyflisie, konfiskując korespondencję i całe jego prywatne archiwum.

Plan ucieczki

Według kursujących w Moskwie pogłosek bezpośrednim powodem aresztowania i skazania Jenukidze było ujawnienie planu ucieczki Jenukidze z Tyflisu do Turcji. Plan ten na krótko przed jego wykonaniem zdradził jeden z przyjaciół politycznych Jenukidze. Według przyjętego w takich wypadkach zwyczaju, wszystkie fabryki, szkoły i kolektywy rolne nazwane imieniem Jenukidze, otrzymają nowe nazwy. W gmachu CIK'a Z. S. R. R. usunięto podobiznę byłego dygnitarza sowieckiego.

Kontrrewolucja

MOSKWA, 9. 6. (PAT). — Wydalenie z partii długoletniego sekretarza CKW Z. S. R. R. Jenukidze stanowi wielką sensację polityczną.

Wedle nieoficjalnych wiadomości, w marcu r. b. po nominacji Jenukidze na prezesa republik zakaukaskich wykryto w jego aparacie moskiewskim organizację kontrrewolucyjną o charakterze trockistowskim, która miała utrzymywać kontakt z opozycjonistami przebywającymi zagranicą.

Wedle tychże pogłosek, sprawa Jenukidze ma nadto związek z kryciem analogicznej organizacji wśród pracowników biblioteki Lenina w Moskwie z prof. Niewskim na czele oraz ze zlikwidowaniem towarzystwa starych bolszewików, wśród których miano ujawnić opozycyjne nastroje. Jenukidze jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych członków partii uchodził za jednego z najbardziej oddanych reżimowi

ludzi i jako jednostka obdarzona humanitarnym charakterem cieszył się wielką popularnością. Wedle pogłosek stawali w jego obronie bardzo wpływowi członkowie tutejszej elity rządzącej, wśród obrońców Jenukidze wymieniano w kołach dziennikarskich komisarzy Ordzonikidze i Eljawę, pomimo to Jenukidze został z partii usunięty.

Prasa potępla

„Prawda” pisze m. in., że poszczególni komuniści sami trafiają w ręce wrogów klasowych i wykonują ich socjalne polecenia. Typowym okazem takiego zwyrodniałego „mniejszewizującego” komunisty jest m. in. Jenukidze, który uległ rozkładowi w sensie politycznym i obyczajowym oraz okazał się niewolnikiem wrogów partii i władzy sowieckiej.

MOSKWA, 8. 6. (PAT.). „Izwestia” omawiając w artykule wstępny decyzję plenum C. K. partii Z. S. R. R. w sprawie Jenukidze, pisze m. in., że partia nie będzie tolerowała w swych szeregach ludzi, którzy stracili poczucie klasowe i stali się bezkregowymi filistrami. Partja oczyści swe szeregi z elementów zdeprawowanych — pisze dziennik — bez względu na za-

Jeszcze nie zdecydowano

kto będzie posłem czechosłowackim w Warszawie

PRAGA, 9. 6. (tel. wł.). — Jak wiadomo, dotychczasowy poseł czechosłowacki w Warszawie, Dr. Wacław Girsu po złożeniu wizyty pożegnalnej Prezydentowi Rzpłitej I. Mościckiemu opuścił w ub. tygodniu Warszawę. Minister pełnomocny Dr. Girsu zamianowany został posłem czechosłowackim w Madrycie.

W tych dniach niektóre pisma czechosłowackie zamieściły wiadomość, że nowym posłem cze-

chosłowackim w Warszawie zamianowany będzie Dr. Juraj Slavik, poseł republikańskiej partii w sejmie, były Minister Spraw Wewnętrznych. Jak dowiaduje się Ag. „Centropress” wiadomość ta jest przedwczesna. Ministerstwo Spraw Zagranicznych dotychczas nie zdecydowało, kto będzie następcą Dr. Girsy na stanowisku posła czechosłowackiego w Warszawie.

Represje cenzury czeskiej

„Dziennik Polski” ciągle konfiskowany

MORAWSKA OSTRAWA, 9. 6. (PAT). — Jedyne polskie pismo codzienne w Czechosłowacji „Dziennik Polski”, który po 3-miejściennym zawieszeniu pojawił się w dniu 25 kwietnia r. b., jest znów przedmiotem represyj cenzu-

ry czeskiej.

W ostatnim numerze „Dziennika Polskiego” dwa artykuły zostały skonfiskowane w całości wraz z tytułami. Konfiskacie uległ nawet ustęp dosłowny przedruku z rządowego pisma czeskiego „Ceske Slovo”.

Gen. Haller

powrócił do zdrowia

POZNĄĆ, 9. 6. (tel. wł.). — Gen. Haller po 6-tygodniowej kuracji opuścił szpital Przemienienia Pańskiego i udał się do swego majątku Gorzuchowo na Pomorzu.

Aresztowania

adwokatów
w Wiedniu

WIEDEN, 9. 6. (PAT.). Materiały, znalezione przez policję w wyniku drugiej rewizji w lokalu „Illkor”, obciążają poważnie 14 adwokatów, tak z Wiednia, jak i z prowincji. 6-ciu z nich zostało aresztowanych, m. in. dr. Mann, który bronił narodowych socjalistów, oskarżonych o wtargnięcie do Ruvagu, w dniu 25 lipca ub. r.

Pozostali skompromitowani adwokaci zdołali zbiec jeszcze przed nadejściem organów bezpieczeństwa, prawdopodobnie zagranicę.

Pawilon polski w gruzach
na wystawie światowej w Brukseli

BRUKSELA, 9. 6. (tel. wł.). — Wczoraj w pawilonie polskim na wystawie światowej wydarzyła się poważna katastrofa. skutkiem pagromadzenia eksponatów podłogi nie wytrzymały ciężaru i zawaliły się pociągając za sobą ściany.

Z całego pawilonu pozostały właściwie gruzy i niektóre kolumny szkieletowe budynku. Na szczęście oberzło się bez ofiar w ludziach. Straty są znaczne.

Narazie niewiadomo czy pawilon polski będzie odbudowany.

Polska — jak wiadomo — nie bierze oficjalnego udziału w wystawie światowej w Brukseli, chociaż początkowo były inne projekty. Zdecydowały o tem względy oszczędnościowe.

Pawilon polski, który uległ katastrofie postawił na swój koszt nasz honorowy konsul w Brukseli p. Vanelaire, zawsze ofiarny dla spraw polskich.

2.000 muzułmanów zorganizowało

Zamach na cesarza Abisynji

powracającego z Inspekcji wojsk

RZYM, 9. 6. (PAT). Prasa podaje następujące szczegóły o zamachu zorganizowanym na cesarza Abisynji, w pobliżu stacji kolejowej Afden, leżącej na połowie drogi pomiędzy Ozibuti a Addis Abeba.

Gdy pociąg wiozący cesarza powracającego z Harraru minął stację Afden, maszynista dostrzegł tłum zgromadzony na szynach, poczem natychmiast dał sygnał alarmowy. Z pociągu wyskoczyli wówczas członkowie eskorty wojskowej cesarza uzbrojeni w karabiny ręczne i maszynowe. Na widok eskorty napastnicy rzucili się do ucieczki.

Po naprawieniu toru pociąg ruszył w dalszą drogę. Napastnicy, których liczba wynosiła około 2 tysięcy, należeli do tych samych plemion dankalskich religii muzułmańskiej, których ofiarą padł przed kilku miesiącami urzędnik francuski Bernard na pograniczu Somali francuskiej.

Prasa włoska, komentując zamach na cesarza Abisynji, stwierdza, że zamach ten jest nowym dowodem anarchy panującej w Abisynji, której władze nie umieją opanować w rozległych terytoriach, graniczących z posiadłościami państw europejskich.

RZYM, 8. 6. (PAT). Prasa podaje następujące szczegóły o ostatniej podróży inspekcyjnej cesarza Abisynji do Harraru.

Cesarz dokonał szczegółowej inspekcji sił zbrojnych zgromadzonych w okolicy Harraru, który jest punktem wojskowym panującym nad krajem Ogaden. Cesarz pragnął upewnić się o wierności ludów somalijskich, zamieszkujących kraj Ogaden, odbył tam mnóstwo rozjazdów nie szczędząc obietnic i pieniędzy przywódcom muzułmańskim szepców somalijskich.

Cesarz odwiedził również miasto Giggiga, gdzie zwiedził koszary i magazyny wojskowe oraz przyjmował defiladę zorganizowaną przez wojskową misję belgijską, pod dowództwem majora Dolhee, ponadto cesarz odbył szereg konferencji politycznych z przywódcami muzułmańskimi ludności, należącej do szepców somalijskich.

Podczas swego pobytu w Harrarze cesarz zamianował nowego gubernatora Harraru. Został nim mianowany były konsul abisynski w Asmarze, Ras Nasibu, który zajął miejsce dawnego gubernatora Gabre Mariana, wypróbowanego i starego przyjaciela cesarza.

Nominacja Rasa Nasibu, który należy do grupy krańcowych nacjonalistów Abisynji tłumaczy prasę włoską, jako dowód kapitulacji cesarza przed ruchem skrajnych nacjonalistów etiopskich.

Polska przegrała

mecz tenisowy z Południową Afryką

Wczoraj w dalszych rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa między Południową Afryką a Polską, Farquharson wygrał spotkanie z Tarlowskim w czterech setach, tem samym przesądzając wynik meczu na korzyść gości.

W chwili oddawania numeru

na prasę grają Kirby — Hebda, jednak rezultat tej gry nie wpłynie zasadniczo na ostateczny wynik spotkania.

(Szczegółowe sprawozdanie z drugiego dnia meczu podajemy na str. 3-ciej).

Naród włoski jest gotów
Do wszelkich poświęceń

Wielka mowa Mussoliniego przed wyjazdem
wojsk do Afryki

RZYM, 9. 6. Premier Mussolini udał się wczoraj hydroplanem do stolicy Sardynji, Cagliari, celem przeprowadzenia przeglądu tamtejszej dywizji „Sabaudia”, która jest gotowa do załadowania do wschodniej Afryki. Mussolini stał się w Cagliari przedmiotem niezwykle entuzjastycznego przyjęcia ze strony ludności. Po przyjęciu defilady wojska oraz organizacji faszystowskich stolicy sardyńskiej, Mussolini wygłosił wielkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył, co następuje:

„Czarne koszule Cagliari! Byłście świadkami dumnej manifestacji potęgi i dyscypliny, znamionującej bohaterstwa i wojowniczość ludu sardyńskiego. Nazwa dywizji „Sabaudia” stanowi dla tej wojsk najlepszą hasło. Musimy się porachować za dawne i świeższe jeszcze incydenty. Obrachunek ten nastąpi. Nie będziemy dbać, co mówią po drugiej stronie naszych granic, gdyż sami, wyłącznie sami jesteśmy sędziąmi naszej polityki i naszej przyszłości — nikt inny! W najgorszym wypadku pojedziemy za przykładem tych, którzy obecnie chcą nas pouczać. Doradcy ci dowiedli, że jeżeli chodzi o stworzenie potęgi imper-

jalnej, względnie o obronę jej, nie dbali o opinie publiczną świata. Jeżeli reżim czarnych koszul wzywa młodzież Włoch pod bron, czyni to w poczuciu spełnienia szczytnego obowiązku i z uwagi na nieodzowną konieczność. Cały naród włoski gotów jest, jak jeden mąż do wszelkich poświęceń, jeżeli chodzi o potęgę i uchwaleń ojczyzny”.

Przemówienie Mussoliniego spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem. Stacjonowane na Sardynji trzy pułki będą w najbliższych dniach załadowane na okręty. Pierwszy transport wojskowy odejdzie już jutro parowcem „Merrano”.

Nowy rekord

skoku ze spadochronem

MOSKWA, 9. 6. (PAT). — Lotnik Kozula pobit pod Charkowem własny wczorajszy rekord światowy, skacząc ze spadochronem bez aparatu tlenowego z wysokości 7445 metrów.

Wczoraj Kozula skoczył z wysokości 7226 metrów.